

PARTNERSTWO, JAKOŚĆ, ROZWÓJ TO NASZ SUKCES

Rozmowa z Teresą Bogacką, Kancelerzem Akademii WSEI

WSEI a od niedawna Akademia WSEI, na trwale wpisała się w akademicki pejzaż Lublina. Proszę przypomnieć jak to się zaczęło.

Wniosek o utworzenie szkoły wyższej został przeze mnie złożony w 1999 roku, kiedy byłam prezesem zarządu Fundacji OIC Poland, organem założycielskim jest więc Fundacja. W 2000 roku otrzymałam zgodę właściwego ministra na utworzenie uczelni. Decyzja zapadła w październiku, było więc za późno na rekrutację i dlatego pierwsi studenci pojawili się dopiero w październiku 2001 roku.

Jakie istotne zmiany wynikają z przekształcenia WSEI w Akademię WSEI?

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji przez okres 20 lat budowała nie tylko środowisko akademickie i swój wizerunek ale też ciągle prowadziliśmy projekty badawczo-rozwojowe związane z rynkiem pracy i otoczeniem społeczno-gospodarczym. Ostatnie 4-5 lat poświęciliśmy na tworzenie statusu akademickiego i poddaliśmy się ewaluacji w czterech dyscyplinach: ekonomii i finansach, informatyce, psychologii oraz zdrowiu publicznym. Efektem pozytywnym zakończyły się trzy dyscypliny. Okres ewaluacji obejmował lata 2017-2021 i otrzymaliśmy następujące kategorie naukowe: kategorię A dla informatyki i nauk technicznych, kategorię B+ w ekonomii i finansach i kategorię B w psychologii. Spełniliśmy więc warunki, by przekształcić naszą uczelnię w akademię. Nazwy uczelni są związane z uprawnieniami naukowymi. Pierwszą jest akademia, gdzie trzeba mieć kategorię A lub B Plus w dwu dyscyplinach naukowych. następnie

politechnika i uniwersytet. Niestety w ostatnich latach Ministerstwo Edukacji i Nauki wprowadziło do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym jeszcze nazwę akademii nauk stosowanych. Stało się to z krzywdą dla tych uczelni, które mają uprawnienia akademickie związane ze statusem szkoły wyższej. Od lat te uprawnienia i te nazwy funkcjonowały w polskim prawie, a teraz powszechnie jesteśmy myleni. Akademia nauk stosowanych jest szkołą zawodową bez uprawnień naukowych, np. do nadawania stopni naukowych, jak doktor czy doktor habilitowany.

Akademie nauk stosowanych nie prowadzą też badań naukowych.

Aktywność Akademii WSEI nie ogranicza się tylko do Lublina...

Prowadzimy działalność na terenie całego kraju, realizujemy projekty badawcze, współpracujemy z innymi szkołami wyższymi, a w ubiegłym roku otworzyliśmy filię w Warszawie. Na kilku kierunkach prowadzimy kształcenie w języku polskim i angielskim. Jesteśmy w pełni przygotowani do prowadzenia zajęć wyłącznie w ję-



zyku angielskim na kilku kierunkach: informatyka, zarządzanie, pielęgniarstwo i ekonomia oraz psychologia. W tej chwili dochodzi również fizjoterapia. Mamy bardzo duże zainteresowanie obcokrajowców studiami na kierunku pielęgniarstwo i dlatego podjęliśmy decyzję o uruchomieniu tego kierunku w Warszawie.

Po przekroczeniu progu Uczelni faktycznie bardzo często słyszę język angielski. Jaki procent studentów stanowią obcokrajowcy?

Mamy około półtora tysiąca studentów na tokach angielskich i dominują tu studenci pielęgniarstwa, bo jest to około 700 osób. Są to studenci stacjonarni więc rzeczywiście najbardziej zwracają uwagę. Dużą grupę stanowią w ostatnich latach młodzi ludzie z Ukrainy, na niektórych tokach studiów jest ich nawet 95%. Ma to oczywiście związek z sytuacją na Ukrainie. Uwzględniając, że w Akademii WSEI studiuje 9000 studentów to możemy powiedzieć, że około 20 % to obcokrajowcy.

Akademia WSEI przykładą dużą wagę do współpracy oraz praktycznego przygotowania studentów. To chyba nie jest powszechne?

Uczelnia została powołana na bazie moich doświadczeń wyniesionych z Lubelskiej Szkoły Biznesu i współpracy z uniwersytetami brytyjskimi, gdzie komercjalizacja nauki i współpraca z biznesem mają długoletnie tradycje. Byliśmy chyba w regionie jedyną szkołą wyższą, gdzie dominowały aspekty praktyki. Z chwilą, gdy w 2012 roku zmieniły się przepisy prawne dotyczące szkolnictwa wyższego i rozróżniono profil praktyczny i profil ogólnoakademicki to my byliśmy pierwszą uczelnią, która realizowała profil praktyczny. Większość naszych programów kształcenia przemianowaliśmy na profil praktyczny i przy wsparciu funduszy europejskich wprowadziliśmy najpierw 3-miesięczne a potem 6-miesięczne praktyki zawodowe, tak by nasz absolwent wchodził na rynek pracy przygotowany nie tylko od strony teoretycznej. Uczelnie publiczne miały tylko profil ogólnoakademicki. Zawsze ogromną wagę przywiązywałam do bliskich relacji uczelni z gospodarką, a ponieważ



sama współpracowałam z pracodawcami również w zakresie zmian społeczno-gospodarczych po roku 90. to dla mnie był to chleb powszedni.

Jesteśmy w zasadzie na finiszu rekrutacji. Jakie kierunki w tym roku cieszyły się największym zainteresowaniem?

Chciałabym jeszcze cofnąć się 2 lata wcześniej, kiedy mieliśmy okres niżu demograficznego i pandemii, kiedy wszystkie uczelnie stanęły przed problemem zmniejszającej się liczby kandydatów na studia. W 90% studia niestacjonarne prowadzą w Lublinie uczelnie prywatne, byliśmy więc przygotowani do kształcenia w trakcie pandemii. Początkowo mieliśmy nieznaczny spadek kandydatów ale już 2 lata temu u nas nastąpił wzrost liczby chętnych. To było nawet w granicach 30%. W ubiegłym roku mie-

liśmy kolejny wzrost o około 20%. W tym roku notujemy podobne zjawisko. Widać więc, że Akademia WSEI zmieniając status ze szkoły wyższej zawodowej, na akademię zyskuje i rynek to potwierdza. Nasze starania związane z dbałością o studenta i jakość kształcenia znajdują potwierdzenie na edukacyjnym rynku. Nie mamy dofinansowania z budżetu państwa, poza funduszem pomocy materialnej, nasi studenci płacą czesne i mimo to wybierają Akademię WSEI. Dlaczego? Ponad 96% naszych absolwentów znajduje zatrudnienie. Widzimy to po rejestracji w systemie ELA ZUS-u, ponieważ od kilku lat uczelnie mają dostęp do takich informacji. A jakie kierunki są u nas wiodące? W tym roku jest to logistyka, pielęgniarstwo, informatyka, zarządzanie i psychologia. Na tym ostatnim kierunku z roku na rok zwiększa się liczba kandydatów prawie o 100%. Cieszę się, że stajemy





się liderem kształcenia na kierunku psychologia w Lublinie.

Akademia WSEI do swojej oferty wprowadza również kierunek związany z „zieloną energią”....

Wszyscy już dzisiaj wiemy, że transformacja energetyczna w zakresie większego wykorzystania OZE jest nieuniknioną przyszłością, w wielu aspektach teraźniejszością. Oczywiście ewolucja jest najlepszą drogą dokonania tej zmiany i dojścia do wyznaczonego celu, jedna wojna w Ukrainie spowodowała że zmiana ta musi się dokonać moim zdaniem w formule rewolucji. Jest to możliwe, technologicznie jak najbardziej w dużej mierze jesteśmy do tego gotowi. Większy problem widzę w społeczeństwie, które potrzebuje szerokiej dyskusji i edukacji w tym zakresie. Musimy zmienić swoje przyzwyczajenia i nawyki. I tutaj widzę bardzo dużą rolę szkolnictwa i na poziomie szkół średnich, ale także a może przede wszystkim uczelnie wyższych. Jak każda zmiana potrzebujemy liderów tej zmian, ludzi świadomych konieczności, widzących potencjał, ludzi którzy będą potrafili poprzez tą zmianę zbudować przewagę konkurencyjną naszej gospodarki, naszego regionu. To nie tylko osoby o wykształceniu technicznym, ale głównie przedsiębiorcy, menadżerowie firm, osoby w samorządach, ci którzy zarządzają i podejmują decyzje w zakresie rozwoju i strategii swojej organizacji. Stąd wychodząc naprzeciw tym potrzebom, nasza uczelnia (ale i inne) wprowadza w zakresie edukacji komponent wiedzy dotyczący zrównoważonego rozwoju w gospo-

darczej, efektywności energetycznej przedsiębiorstw, zielonej energii jak i wykorzystania sztucznej inteligencji w transporcie.

Uczelnia to nie jedyna propozycja Akademii WSEI?

Oczywiście nasza oferta to nie tylko Akademia WSEI. W tym roku będziemy obchodzić jubileusz 10 lecia liceów, których organem założycielskim i prowadzącym jest Uczelnia. Akademickie Liceum Mistrzostwa Sportowego to jedyna taka szkoła średnia w regionie. Mamy podpisane umowy z prawie wszystkimi klubami sportowymi w Lublinie, a uczy się u nas młodzież z całego województwa. W tym roku zainteresowanie jest tak duże, że mamy 7 pierwszych klas. Do tego roku licea utrzymywane były wyłącznie z dotacji. W tym roku jednak za zgodą rodziców wprowadziliśmy minimalną opłatę, by w większym stopniu zabezpieczyć naszym uczniom obozy sportowe, wyjścia do kina, teatru, dodatkowe zajęcia. W naszych liceach od września uczyć się będzie ponad 600 uczniów. To niestety powoduje problemy lokalowe. Zwróciliśmy się do Prezydenta Miasta Lublin, by miasto wsparło nas lokalowo. Większość liceów prywatnych korzysta z lokali miejskich, mimo że poza dotacją pobierają znacznie wyższe od naszego czesne. Poza liceami mamy również szkołę doktorską. Wynika to z uprawnień nadanych nam jako Akademii. Jest duże zainteresowanie studiami doktoranckimi, ale wiąże się to ze stypendiami i czekamy na decyzje Ministerstwa. Mamy również studia MBA w trzech dziedzinach: dla biznesu, dla branży medycznej i dla samorządów.

Są to pełnowymiarowe studia MBA, trwające 4 semestry. Uruchomiliśmy również platformę on-line dla studiów podyplomowych. To tylko część naszej oferty. Zapraszam wszystkich zainteresowanych do kontaktu z nami.

Na jakie problemy napotyka Pani Kanclerz prowadząc prywatną uczelnię?

O problemach w szkolnictwie wyższym i tym średnim również mogę mówić wiele w każdej chwili. Całe moje życie zawodowe jestem związana z edukacją. Jeśli zaś chodzi o nas to naszą największą bolączką jest lokal. Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, z którego sama do niedawna nie zdawałam sobie sprawy. Ze statystyk prowadzonych przez Urząd Miasta Lublin wynika, że jesteśmy na 3 miejscu wśród lubelskich uczelni jeśli chodzi o ilość studentów. Pierwszy jest oczywiście UMCS, drugi KUL, potem Akademia WSEI i dopiero za nami Uniwersytet Medyczny, Przyrodniczy i Politechnika Lubelska. Proszę jednak zobaczyć jakimi obiektami dysponują uczelnie publiczne. My nie mamy nawet 10% obiektów najmniejszej z nich. Mimo problemów lokalowych osiągamy bardzo wysokie noty jeśli chodzi o akredytację czy oceny, którym poddajemy się, ponieważ wiemy, że spełniamy najwyższe standardy. Niedawno oceniano nas Europejskie Stowarzyszenie Uniwersytetów ze Szwajcarii i to nie tylko w zakresie procesów kształcenia ale całości funkcjonowania uczelni. Jesteśmy jedną z sześciu uczelni w Polsce, które posiadają taką akredytację, pięć z nich to uczelnie publiczne. Jesteśmy również Ambasadorem Innowacji Europejskiego Ośrodka Gospodarki.

Pani Kanclerz, gdyby miała Pani jednym zdaniem zachęcić do studiowania w Akademii WSEI to powiedziałaby Pani....

Od ponad 20 lat, od początku funkcjonowania uczelni to student był podmiotem w procesie kształcenia. Bardzo dbamy o jakość kształcenia na naszej uczelni i praktyczną stronę kształcenia, tak, by od razu po otrzymaniu dyplomu nasz absolwent mógł wejść aktywnie na rynek pracy.

Dziękuję za rozmowę. Jolanta M. Kozak